



# Na Straży

*Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie,  
wyglądając, abym obaczył, co będzie [Bóg]  
mówił, co bym miał odpowiedzieć po karaniu  
mojem” - Abak. 2:1.*

W lipcu 1879 roku, w Allegheny w USA ukazał się pierwszy numer czasopisma redagowanego przez 27-letniego wówczas C.T. Russella pod tytułem „Zion’s Watch Tower and Herald of Christ’s Presence” („Baszta straży Syjonu i zwiastun obecności Chrystusa”). Pod tytułowym nagłówkiem umieszczone zostały słowa z Proroctwa Izajasza 21:11-12: „Stróżu! co się stało w nocy?” „Przyszła poranek.” Niewielki znak graficzny między słowami tytułu ukazywał basztę w murach obronnych oświetlaną promieniami wschodzącego słońca. W artykule redakcyjnym autor między innymi napisał:

To, że żyjemy w „ostatnich dniach”, w „dniu Pańskim”, przy „końcu” Wieku Ewangelii, a tym samym w brzasku nowej ery, jest nie tylko zauważalne dla pilnego, duchem kierowanego badacza Słowa, ale także dla świata, który dostrzega świadectwa potwierdzających znaków zewnętrznych. (...)

Tym, którzy „mają uszy ku słuchaniu” ZION’S WATCH TOWER ma nadzieję dostarczyć wsparcia i zachęty. [Czasopismo to] nie jest związane z żadnym człowiekiem, z żadną partią, z żadnym wyznaniem, ale z Biblią. Poczyna się do związku miłości i sympatii ze wszystkimi, „którzy miłują Pana naszego Jezusa Chrystusa w nieskazitelności”. Stara się ono reprezentować „czyste panny”, przysła „Oblubienicę Chrystusa” i wraz z nimi uznaje tylko jednego Mistrza i Głowę - Chrystusa Jezusa.

Jak wskazuje nazwa [czasopisma], będzie się ono starało być punktem obserwacyjnym, z którego interesujące i pożyteczne zagadnienia mogłyby zostać ogłoszone „maluczkemu stadku”, a jako „zwiastun obecności Chrystusa” pragnie udzielać „pokarmu na czas słuszny” dla „domowników wiary”. [R3]

Choć redaktor czasopisma „Zion’s Watch Tower” nie podaje, skąd zaczerpnął inspirację do użycia takiego tytułu, to jednak można się bez trudu domyślić, że były nią zacytowane powyżej słowa proroka Abakuka, które po angielsku w tłumaczeniu King James brzmią: „I will stand upon my watch, and set me upon the tower, and will watch...” Jedynie słowo „Zion’s” („Syjonu”) jest dodane, jak się wydaje w nawiązaniu do wersetu z proroctwa Mich. 4:8. Słowo to usunięte zostało w 1909 roku z tytułu czasopisma, gdyż według objaśnienia redakcji za

bardzo kojarzyło się w tamtym czasie z ruchem Dowie’go i działalnością kościołów afrykańskich (zob. WT 15.12.1908, R4294).

Słowa wersetu zamieszczonego pod nagłówkiem tytułowym, a umieszczanego także konsekwentnie na stronach tytułowych późniejszych wydań, również w języku polskim, potwierdzają związek z poczuciem misji, do jakiej poczuwał się redaktor czasopisma „Baszta straży Syjonu” - „Stróżu! co się stało w nocy? ... Przyszła poranek”, lub w pełnym brzemieniu: „*Woła na mię ktoś z Seiru: Hej, stróżu! co się stało w nocy? Stróżu! co się stało w nocy? Rzekł stróż: Przyszła poranek, także i noc*” - Izaj. 20:11-12. Z połączenia idei obu tych cytatów z Izajasza i Abakuka można zbudować ideologicznie nośny obraz: Na baszcie stoi stróż, który informuje mieszkańców symbolicznego Seiru o zbliżaniu się końca nocy i nastawaniu dnia, który przyniesie wielką zmianę w dziejach świata. Idea ta jeszcze mocniej obecna jest w graficznym projekcie, który znalazł się na okładkach czasopisma poczynawszy od 1909 roku - baszta w murach obronnych zamieniła się w latarnię na brzegu morskim, która wydaje światło niezależnie od pojawiających się, tak jak we wcześniejszym projekcie, promieni wschodzącego słońca.

Również polskie tytuły czasopism związanych z ruchem wolnych badaczy Pisma Świętego - kontynuatorów w obszarze języka polskiego ruchu zapoczątkowanego przez C.T. Russella - nawiązują wprost lub pośrednio do wersetu z Proroctwa Abakuka: „Na straży swej stać będę”. Początkowo była to „Straż”<sup>1</sup>, a po drugiej wojnie światowej - „Na Straży”. Graficznie towarzyszyła temu tytułowi dość długo latarnia morska z okładek amerykańskiego „Watch Tower” po 1909 roku. Dopiero od pierwszego numeru w roku 1997 na okładce „Na Straży” pojawiła się baszta, tak jak w początkowych wydaniach pierwszego czasopisma badaczy Pisma Świętego.

Tytułowy werset czasopisma „Watch Tower” ma swoją kontynuację. Prorok stojący na baszcie, oczekujący na Bożą odpowiedź, otrzymuje polecenie: „*Napisz widzenie, a napisz rzetelnie na tablicach, aby je prędko czytelnik przeczytał*” - Abak. 2:2. Nic dziwnego, że i te słowa znalazły swoje zastosowanie w działalności C.T. Russella. W pierwszym tomie jego serii „Wykładów Pisma Świętego” opublikowany został wykres planu wieków, który z czasem stał się znakiem rozpoznawczym ruchu badaczy Pisma Świętego. Tytułowym wersetem zamieszczonym na tym rysunku był właśnie cytat z proroctwa Abakuka 2:2. Widzenie zostało „rzetelnie napisane na tablicy” w najpopularniejszej na



owe czasy formie wykresu.

Innym nawiązaniem do wersetu z proroctwa Abakuka jest nazwa pewnej stałej rubryki w czasopiśmie badaczy Pisma Świętego. Począwszy od roku 1881 w „Watch Tower”, a później również w polskich czasopiśmie ruchu badaczy, regularnie ukazywały się tzw. „widoki z wieży”, czyli prorocze obserwacje wydarzeń światowych, a także sytuacji wewnętrznej w obrębie działalności badaczy. W pierwszym „widoku z wieży” w grudniowym numerze z roku 1881 redaktor „Watch Tower” w artykule pod tytułem „View from the 'Tower'”, zamieścił krótką informację o szerokim oddźwięku (40-50 listów dziennie), jaki znalazła książka „Pokarm dla myślących chrześcijan” (pierwowzór I-go tomu „Wykładów Pisma Świętego”), oraz przedrukował dwa przykładowe listy od czytelników i propagatorów tej książki.

Dziś, po blisko 125 latach od wydania pierwszego numeru „Watch Tower” z basztą strażniczą w znaku graficznym, warto ciągle zastanawiać się, do czego zobowiązuje ten tytuł i znak graficzny, do czego zobowiązują redaktorów i czytelników słowa proroka: „*Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie, wyglądając, abym obaczył, co będzie [Bóg] mówił.*” Abakuk, który najpierw domagał się ukarania grzeszącego Izraela (Abak. 1:1-4), a potem ubolewał nad srogością kary,

wymierzonej rękami Chaldejczyków (Abak. 1:12-17), teraz stoi na posterunku, czujny i milczący, w pokorze oczekujący na słowo Boże, które gdy tylko usłyszy, ma dokładnie zapisać, aby inni mogli je prędko przeczytać. Owa postawa milczenia, nasłuchiwanie, oczekiwania na Bożą odpowiedź jest zalecana przez wiele miejsc Pisma Świętego (Ijoba 39:37-38; Izaj. 30:15; Sof. 1:7). Nader często zdarza się, że ludzie sami skądinąd sprawiedliwi i dobrzy są bardzo surowi w ocenianiu innych, bardziej grzesznych grzeszników. Człowiek punktualny bywa bardzo surowy dla spóźnialskich. Dobrzy chrześcijanie często czują się upoważnieni do ubolewania nad obojętnością i niskimi standardami innych „gorszych” chrześcijan. Z drugiej jednak strony, widząc nadciągającą karę obawiają się, by zło zanadto nie triumfowało. W tym szpagacie oczekiwań warto szukać postawy milczenia i pokory, postawy nasłuchiwania. Być może Pan Bóg będzie miał nam coś do powiedzenia. A wtedy starajmy się to szybko i wyraźnie napisać, najlepiej na tablicy mięsistych serc, aby każdy łatwo mógł w naszej postawie rozpoznać największą prawdę czasów ostatecznych i wszystkich innych czasów, że Bóg jest miłością.

Daniel Kaleta  
R-  
„Straż”

## PRZYPIS

<sup>1</sup> W latach 1919-1925 ukazywało się niezależne od Międzynarodowego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św. (zwanego „Towarzystwem”) czasopismo pod tytułem „Strażnica”, jednak ze względu na zastrzeżenia prawne „Towarzystwa” w maju 1925 tytuł czasopisma niezależnego został zmieniony na „Straż”, co redakcja opatrzyła następującym komentarzem: „Otóż pomimo przysługującego nam prawa do całego tytułu **‘Straż-nic-a’** postanowiliśmy podzielić się z prezydentem Towarzystwa tym tytułem i dla siebie zostawiamy **‘STRAŻ’**, a **‘nic’** odstępujemy...” (wyróżnienia oryginalne, zob. „Straż”, 1925/05)